

Tajemnica Kubusia

Autorka: Grażyna Seliga

Zapewne chcielibyście wiedzieć, kim był Kubuś i co to była za tajemnica, a więc posłuchajcie... Daleko stąd, na skraju wielkiej puszczy żyła kolonia jeży. Jak w każdej rodzinie byli tam i dorośli i dzieci. Mieszkali na pięknej polanie, pełnej wspaniałych, pachnących roślin, wysokich traw i różnobarwnych owadów. Wszyscy żyli zgodnie i szczęśliwie. Dorośli większość zajęć wykonywali wspólnie. Pomagali sobie przy pracach domowych, razem chodzili po owoce, zbierali zioła i drewno na opał, dbali o bezpieczeństwo. Wieczorem siadali w centralnym miejscu polany i opowiadali o tym, co się wydarzyło w ciągu dnia. Zwierzali się ze swych radości i smutków; radzili jak postąpić w danej sytuacji, służyli radą innym. W każdą sobotę natomiast, wszyscy, i dorośli i dzieci zbierali się w tym samym miejscu, aby uczcić pracowity tydzień. Były wspólne śpiewy, tańce i opowieści, które przekazywano z pokolenia na pokolenie. Dzieci również większość czasu spędzały w swoim gronie. Starsze jeżyki opiekowały się maluchami, uczyły ich nowych zabaw, zdradzały różne tajemnice, pocieszały, gdy było im smutno, służyły radą i pomocą.

Życie jeży toczyłoby się dalej spokojnie i szczęśliwie, gdyby nie Kubuś. Kubuś był małym jeżykiem, który spędzał sen z powiek dorosłym i dzieciom. W domu rodzice nie skarżyli się na synka, który był ich jedynym dzieckiem. Był grzeczny, miły, spełniał ich wszystkie prośby. Dlaczego więc wśród rówieśników tak się zachowywał. Duże jeże zastanawiały się, jak to możliwe, żeby wśród nich znalazł się taki zły, nieposłuszny i złośliwy jeżyk. Malcy wytykali go igielkami, często skarżyli się na Kubusia i uciekali od jego towarzystwa. Mówili, że jest głośny, rozkazuje innym, nie akceptuje pomysłów kolegów, psuje każdą zabawę, często obraża się, jest nieznośny. Dorośli nie wiedzieli, dlaczego tak się dzieje. Po jakimś czasie, gdy nie pomagały rady dorosłych jeży i nic się nie zmieniło w zachowaniu naszego bohatera. Kubuś został odtrącony przez rówieśników i nie mógł bawić się z nimi. Często siadał na niewielkim wzgórzu i smutnym wzrokiem śledził zabawy kolegów. Tak bardzo chciał być wśród nich a nie mógł.

Któregoś dnia, gdy było mu bardzo smutno i nie mógł już dłużej znosić śmiechu innych jeżyków, postanowił oddalić się w głąb puszczy. Długo chodził między wielkimi drzewami; podziwiał promienie światła przebijające się przez liście, odkrywał różne barwy zieleni, obserwował życie leśnych zwierząt. Gdy poczuł się bardzo zmęczony, przycupnął pod kwiatem paproci i zasnął. Nie wiedział, więc, czy to mu się śni, czy naprawdę słyszy głos. Głos cichy, melodyjny, jak szum traw w letni poranek. Głos, który powierzył mu pewną tajemnicę. Gdy Kubuś opuścił las i skierował się w stronę domu, pamiętał tylko o tym, że nikomu nie może jej zdradzić.

Nazajutrz, wczesnym rankiem skierował się na wzgórze, aby obserwować bawiące się jeżyki. Chodził tam jeszcze przez pięć kolejnych dni. Szóstego dnia zdecydował przyłączyć się do rówieśników. Jak to się stało, że jeżyki pozwoliły mu uczestniczyć we wspólnej zabawie, tego nikt nie

wie. Wiadomo natomiast, że od tamtego pamiętnego dnia. Kubuś często bawił się z rówieśnikami i nikt już o nim nie mówił, że jest zły, niegrzeczny i złośliwy.

Minęło wiele lat. Nasz bohater dotrzymał przyrzeczenia i nigdy nikomu nie zdradził tajemnicy wyszeptanej mu przez kwiat paproci. Dowiedział się wówczas, jak należy postępować, by nikogo nie skrzywdzić, być lubianym i akceptowanym przez rówieśników. Jego wcześniejsze zachowanie nie pozwalało na udaną zabawę z innymi językami. Nikt, bowiem nie lubi, gdy ktoś zwraca się do niego niegrzecznie, rozkazuje, narzuca swoje pomysły, wyśmiewa, nie potrafi się porozumieć, nie zna takich słów jak: przepraszam, dziękuję, proszę.

To, co usłyszał, przydało mu się i później, gdy był już dorosłym jeżem. Zastanawiacie się na pewno, skąd o tym wiem. Otóż tym nieznośnym i nielubianym przez innych Kubusiem byłem ja. Nie wiedziałem wtedy, że parę prostych słów może otworzyć mi drogę do wspaniałej przygody. Teraz jestem dorosłym jeżem i wiem, że ktoś, kto jest miły, koleżeński, uczynny i wyrozumiały jest szczęśliwy w życiu i ma wielu przyjaciół.